

JAN JANCZAK

ur. 1935; Nierzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Nierzwica Kościelna, Nierzwica Duża, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dwudziestolecie międzywojenne ; Nierzwica Duża ; Nierzwica Kościelna ; rodzina ; Janczak (rodzina) ; rodzina Janczak ; dzieciństwo ; życie na wsi ; życie codzienne ; kościół w Nierzwicy ; niedziela ; dzień świąteczny ; czas wolny ; konie

Niedziela

W Nierzwicy Dużej nie było kościoła. Znajdował się ponad trzy kilometry dalej, w Nierzwicy Małej, którą po wojnie przemianowano na Kościelną. Ponieważ rodzice byli wierzący i praktykujący, chodziliśmy do kościoła na zmiany – młodzież rano, rodzice szli na sumę. Kiedy rodzice poszli, siostry miały za zadanie przygotować obiad ustalony wcześniej z mamą.

Niedziela była dniem odwiedzin. Spotykaliśmy się z krewnymi i znajomymi, którzy do nas przychodzili. Często też jeździliśmy do nich furmanką, choć nie wszyscy razem. Na przykład siostry spotykały się wtedy ze swoimi koleżankami i chodziły na jakieś spacerki lub imprezy organizowane w remizie.

W niedzielę nie było żadnych obowiązków poza obrzędkiem zwierząt. Trzeba było wyprowadzić krowy na pole, a później sprowadzić i nakarmić jeszcze jakąś paszą. To samo dotyczyło koni, choć opieka nad nimi to była domena ojca.

Data i miejsce nagrania	2016-08-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"